

Po trzecim filmie animowanym rodzice spotkali się w 2 grupach (rosyjska, polsko-niemiecka), podczas gdy dzieci rysowały i bawiły się. W grupie rosyjskiej rodzice poruszeni byli tematem dwóch ostatnich filmów – samotnością dzieci. W pierwszym filmie matka całkowicie ignorowała córeczkę, zagłębiając się w lekturę i paląc papierosy. Dziewczynka marzyła o piesku jako towarzyszu zabaw. W drugim filmie rodzice nastawieni byli wyłącznie na własne potrzeby i odsuwali chłopca na bok. Zanieczyścili go i zapominali o nim, traktowali tak, jak starocie na strychu, którymi chłopiec się bawił. Jedna z rosyjskich babć podkreśliła, że rodzice powinni być przyjaciółmi dziecka i mieć dla niego czas. Dziecko powinno czuć, że rodzice są jego najlepszymi przyjaciółmi. Problem polega na tym, że rodzice często „rozmawiają o dziecku”, a nie „rozmawiają z dzieckiem”. Jeden z niemieckich ojców zauważył, że pracującym rodzicom trudno nastawić się na wszystkie potrzeby dzieci. Praca zawodowa pochłania wiele czasu i sił. Jednak trzeba się starać spędzać możliwie wiele czasu z dziećmi. Można z nim majsterkować, albo pójść na spacer. Takie oferty jak Super Kino są przyjmowane z wdzięcznością, ponieważ łączą rozrywkę i pracę rozwojową z dziećmi. Podobnego zdania były polskie mamy. Uważały też, że dzieci można wciągać do drobnych prac domowych, albo zorganizować im zabawę w sąsiedztwie zajętego pracą rodzica. W polskich rodzinach dzieciom dużo się czyta. Jednemu z rosyjskich dziadków bardzo podobał się „morał” ostatniego filmu – kiedy to rodzice zostali zamienieni w dzieci i nagle zaczęli dostrzegać świat z perspektywy swojego synka – rodzice powinni zagłębiać się w świat dziecka, wtedy lepiej je zrozumieją. A dziecięcy świat może także wzbogacić rodziców i dać im odprężenie.

*Tatiana Czepurnyi*